

## POSTANOWIENIE

Dnia 7 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romuald Dalewski

w sprawie z powództwa M. P.  
przeciwko S. B.  
o przywrócenie do pracy,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń  
Społecznych w dniu 7 listopada 2023 r.,  
skargi kasacyjnej pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy  
z dnia 29 września 2022 r., sygn. akt VI Pa 67/22,

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2) zasądza od S. B. na rzecz M. P. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych wraz z odsetkami, o których mowa w art. 98 § 1<sup>1</sup> kpc, tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

**[SOP]**

## UZASADNIENIE

M. P. wniosła o przywrócenie jej do pracy na dotychczasowych warunkach pracy i płacy u pozwanej pracodawcy S. B., prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą A.

W odpowiedzi na pozew pozwana, wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy wyrokiem z 10 maja 2022 r., w pkt 1 przywrócił powódkę do pracy u pozwanej na dotychczasowych warunkach pracy i płacy, w

pkt 2 nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 1.347 zł tytułem opłaty od pozwu, od uiszczenia której zwolniona był powódka.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka była zatrudniona przez pozwaną od 1 kwietnia 2021 r., początkowo na okres próbny, zaś od 30 czerwca 2021 r. na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony do 29 czerwca 2022 r., w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku Grafika DTP za miesięcznym wynagrodzeniem w wysokości 2.800 zł netto.

4 października 2021 r. pozwana złożyła powódce oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę z zachowaniem 1-miesięcznego wypowiedzenia. Okres wypowiedzenia umowy upłynął 30 listopada 2021 r.

29 listopada 2021 r. po wykonaniu testu ciążowego oraz badania krwi, powódka dowiedziała się, że jest w ciąży. Tego samego dnia lekarz ginekolog stwierdził, że jest w 7 tygodniu ciąży. O powyższym poinformowała pracodawcę 30 listopada 2021 r. przedstawiając zaświadczenie lekarskie potwierdzające ten fakt. Powódka poprosiła wówczas pracodawcę o wycofanie oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o pracę, czego pozwana nie uczyniła wskazując, iż nie widzi ku temu podstaw. Do końca okresu wypowiedzenia powódka świadczyła pracę. Od 1 grudnia 2021 r. powódka jest niezdolna do pracy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłaca powódce zasiłek chorobowy po ustaniu zatrudnienia.

Odwołanie od oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę z 4 października 2021 r. powódka wniosła do Sądu Rejonowego w Bydgoszczy 15 grudnia 2021 r.

Sąd Rejonowy podniósł, że powódka otrzymała wypowiedzenie umowy o pracę 4 października 2021 r., co potwierdziła własnoręcznym podpisem. Wobec tego termin do wniesienia odwołania, co do zasady, zaczął biec w tym dniu, zaś jego upływ przypadał na dzień 25 października 2021 r. W tym czasie powódka nie kwestionowała złożonego jej wypowiedzenia. Jednocześnie Sąd Rejonowy podzielił ugruntowane już stanowisko Sądu Najwyższego, iż pracownica, która początkowo nie kwestionowała wypowiedzenia jej umowy o pracę, może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną, gdy po dokonaniu wypowiedzenia okazało się, że jest w ciąży lub gdy w okresie wypowiedzenia zaszła w ciążę. Termin do wniesienia odwołania od wypowiedzenia należy liczyć w takiej sytuacji od dnia dowiedzenia się

przez pracownicę o ciąży, nie zaś od dnia poinformowania pracodawcy o ciąży. Powódka o swojej ciąży dowiedziała się 29 listopada 2021 r. Dlatego też od tego dnia rozpoczął się bieg terminu do złożenia odwołania od wypowiedzenia wynikający z art. 264 § 1 k.p., który upłynął 20 grudnia 2021 r. Z kolei powódka przedmiotowy pozew wniosła do Sądu w dniu 15 grudnia 2021 r., a zatem dochowała ona ustawowego terminu do wniesienia odwołania. Tym samym Sąd nie znalazł podstaw do oddalenia powództwa na tej podstawie.

Dalej Sąd Rejonowy podniósł, że art. 177 § 3 k.p., nie stanowi *lex specialis* wobec art. 177 § 1 k.p. Ochrona z art. 177 § 1 k.p. przysługuje niezależnie od rodzaju umowy o pracę, wymiaru czasu pracy, rozmiaru zatrudnienia i stażu pracy. Dotyczy zatem zarówno umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony jak i umowy o pracę zawartej na czas określony - tak jak to ma miejsce w przypadku powódki. Z zakresu ochrony zostały wyłączone jedynie osoby zatrudnione na podstawie umowy na okres próbny nieprzekraczający miesiąca (art. 177 § 2 k.p.). Okoliczność w którym okresie ciąży dochodzi do wypowiedzenia, bądź rozwiązania umowy o pracę pozostaje zupełnie bez znaczenia dla bezwzględnego zakazu wypowiedzania i rozwiązywania umów o pracę kobietom w ciąży. Przepisy w tym zakresie są jasne i nie budzące wątpliwości zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie. Z kolei art. 177 § 3 k.p. dotyczy zupełnie odmiennej kwestii, a mianowicie przedłużenia okresu trwania umowy do dnia porodu. Zatem szczególna ochrona trwałości stosunku pracy kobiet w ciąży przejawia się także w „automatycznym” wydłużeniu umowy terminowej do dnia porodu. Mowa tu o sytuacjach, gdy strony stosunku pracy łączy umowa o pracę zawarta, na czas określony, czy też na okres próbny przekraczający miesiąc, o ile tylko (hipotetycznie rzecz biorąc) uległyby one rozwiązaniu po upływie trzeciego miesiąca ciąży (zgodnie z treścią tego przepisu „Umowa o pracę zawarta na czas określony albo na okres próbny przekraczający jeden miesiąc, która uległaby rozwiązaniu (...).”). Ochrona trwałości stosunku pracy powstałego na podstawie terminowych umów o pracę nie ogranicza się zatem do zakazu wypowiedzenia i rozwiązania umowy przez pracodawcę w okresie ciąży i urlopu macierzyńskiego, o czym stanowi art. 177 §1 k.p., ale dotyczy także kwestii upływu czasu trwania umowy terminowej w okresie ciąży. Przepis art. 177 § 3 k.p. ma charakter bezwzględnie obowiązujący, co oznacza, że określony w nim skutek

nie następuje w wyniku działania pracodawcy, ale z mocy samego prawa (automatycznie). Dyspozycja art. 177 § 3 k.p. w ogóle nie dotyczy zatem kwestii zakazanych obiektywnie oświadczeń pracodawcy (czy ich skutków w postaci wcześniejszego rozwiązania umowy). Przepis ten ingeruje jedynie w czas trwania umów zawartych na czas określony oraz na okres próbny przekraczający miesiąc, automatycznie przedłużając je do dnia porodu. Przedmiotowa sprawa nie dotyczy natomiast tego w jakim okresie strony wiązała umowa o pracę, lecz tego czy wypowiedzenie umowy o pracę nastąpiło z naruszeniem przepisów.

Sąd pierwszej instancji uznał, iż do rozwiązania z powódką umowy o pracę doszło z ewidentnym naruszeniem prawa, tj. art. 177 § 1 k.p. Stosunek pracy powódki z woli ustawodawcy i zgodnie z akceptowanymi regułami moralnymi podlegał bowiem szczególnej ochronie. Bezpodstawne kwestionowanie przez pracodawcę istnienia w takiej sytuacji szczególnej ochrony kobiety w ciąży i to pomimo złożenia przez powódkę zaświadczenia lekarskiego, a w konsekwencji nie cofnięcie przez pracodawcę oświadczenia w przedmiocie wypowiedzenia powódce umowy o pracę w momencie uzyskania wiedzy o ciąży powódki, stanowiło w ocenie Sądu ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracodawcy wobec pracownika i było działaniem nagannym także moralnie.

Na skutek apelacji pozwanej Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wyrokiem z 29 września 2022 r., oddalił jej apelację.

Zdaniem Sądu drugiej instancji Sąd Rejonowy poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które znajdują potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Ustalenia te Sąd odwoławczy w pełni podzielił i przyjął za własne. Sąd Rejonowy przeprowadził właściwe postępowanie dowodowe i na tej podstawie wysnuł prawidłowe wnioski, przekonywająco uzasadniając swoje stanowisko. W sprawie nie doszło do przyjęcia wadliwej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, ani błędnego zastosowania przepisów prawa materialnego.

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił żądanie powódki przez pryzmat przepisu art. 177 § 1 k.p. dochodząc do słusznego wniosku, że powódka wykazała stosownymi dokumentami, że w dniu wypowiedzenia, była w ciąży. W tej sytuacji nie może być mowy o tym, że na

skutek pominięcia dowodu z opinii biegłego z zakresu ginekologii i położnictwa, mogło dojść do nierozpoznania istoty sprawy.

Z niebudzących wątpliwości ustaleń Sądu Rejonowego, które Sąd Okręgowy podziela w całości, wynika jednoznacznie, że powódka powiadomiła pozwaną o ciąży oraz że pozwana nie kwestionowała faktu ciąży, lecz jedynie stronę formalną udokumentowania stanu ciąży.

Sąd Okręgowy stwierdził, że art. 177 § 3 k.p., nie ma w niniejszej sprawie zastosowania, ponieważ nie było takiej sytuacji, aby umowa o pracę powódki ulegała rozwiązaniu na skutek upływu terminu, na który była zawarta. Tymczasem dyspozycja przytoczonego przepisu dotyczy tylko tej sytuacji i powoduje automatyczne przedłużanie czasu trwania umowy do dnia porodu.

Sąd drugiej instancji podniósł, że nie ulega żadnej wątpliwości, że w niniejszej sprawie zastosowanie ma art. 177 § 1 k.p. Istotne jest bowiem, że w dacie rozwiązania umowy o pracę tj. 30.11.2021 r. powódka z pewnością była w ciąży. Utrwalony jest przy tym w orzecznictwie pogląd, że termin do wniesienia odwołania biegnie w takim przypadku od chwili dowiedzenia się przez pracownicę o tym, że jest w ciąży. Przepis art. 177 § 1 k.p., ustanawia szczególną ochronę trwałości stosunku pracy kobiet w okresie ciąży. Obejmuje ona wszystkie pracownice bez względu na podstawę nawiązania stosunku pracy i charakter zatrudnienia. W przypadku naruszenia tego zakazu, pracownicy przysługuje na ogólnych zasadach roszczenie związane z rozwiązaniem umowy o pracę z naruszeniem przepisów prawa, sąd nie może stosować art. 45 § 2 k.p.

Od wyroku Sądu Okręgowego skargę kasacyjną wniosła pozwana. Zaskarżając wyrok w całości skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

Skargę kasacyjną oparto na:

I. naruszeniu prawa materialnego, tj.:

1) art. 177 § 1 k.p., przez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż powódka korzysta z uregulowanej w tym przepisie ochrony przed wypowiedzeniem umowy o pracę i jej rozwiązaniem, mimo iż powódkę wiązała umowa o pracę na czas określony, w związku z czym zastosowanie miał art. 177 § 3 k.p.,

2) art. 177 § 3 k.p. przez błędną jego wykładnię i uznanie, iż przepis ten nie dotyczy sytuacji rozwiązania umowy o pracę na skutek złożonego przez pracodawcę oświadczenia, gdyż dotyczy wyłącznie kwestii rozwiązania umowy na skutek upływu terminu, na który

była zawarta, mimo iż przepis ten reguluje przedłużenie terminowej umowy o pracę bez rozróżnienia przyczyny jej rozwiązania,

II. naruszeniu przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c., przez pominięcie dowodu z opinii biegłego z zakresu ginekologii i położnictwa uznając, iż był on nieistotny z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy i zmierzał jedynie do przedłużenia postępowania, mimo iż dowód ten miał na celu wykazanie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy;

III. naruszeniu przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., polegającego na sporządzeniu uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy w sposób sprzeczny z obowiązującymi przepisami, niezawierającego wymaganych elementów, co uniemożliwia dokonanie oceny wyводу, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia, a w konsekwencji całkowicie uniemożliwia kontrolę instancyjną.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca powołała się na wystąpienie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, a mianowicie kwestii zastosowania art. 177 § 3 k.p. w sytuacji rozwiązania umowy o pracę w wyniku oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o pracę złożonego przez pracodawcę. Skarżąca wskazała również na istnienie potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, tj. art. 177 § 3 k.p.

Z ostrożności procesowej, w przypadku uznania, iż nie zachodzą ww. przesłanki do przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, skarżąca podniosła, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, gdyż na skutek niewłaściwego zastosowania przepisu art. 177 § 1 k.p. oraz błędnej wykładni art. 177 § 3 k.p. powódka została niesłusznie przywrócona do pracy u pozwanej na dotychczasowych warunkach pracy i płacy, a dodatkowo Sąd II instancji rozpoznając wniesioną w niniejszej sprawie apelację rażąco naruszył przepisy prawa procesowego, tj. art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. sporządzając uzasadnienie zaskarżonego wyroku w sposób uniemożliwiający poznanie toku rozumowania Sądu II instancji oraz art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego z zakresu ginekologii i położnictwa.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powódka wniosła o wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Ewentualnie, powódka wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej w przypadku przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 6-krotności stawki minimalnej, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Przypomnieć należy, że Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie jest sądem powszechnym zwykłej, trzeciej instancji, zaś skarga kasacyjna (podobnie jak uprzednio kasacja) nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, a to z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Zgodnie z takim modelem skargi kasacyjnej, jej rozpoznanie następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c., tj. wówczas, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne bądź istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, czy też zachodzi nieważność postępowania lub gdy skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Skarżąca we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powołała się na istotne zagadnienie prawne, potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie oraz z ostrożności procesowej na oczywistą zasadność skargi.

Jeśli chodzi o samo zagadnienie prawne, wymaga przypomnienia, że według dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c., jest problem nowy i dotychczas niewyjaśniony, dotyczący ważnego, abstrakcyjnego zagadnienia jurystycznego, którego rozpatrzenie przyczyni się do rozwoju myśli prawnej i będzie miało znaczenie nie tylko dla oceny konkretnej, jednostkowej sprawy, lecz także przy rozstrzyganiu innych podobnych spraw. Zagadnienie to musi przy tym rzeczywiście występować w sprawie i mieścić się w zakresie problematyki, która podlega badaniu w postępowaniu kasacyjnym. Skarżący powinien nie tylko sformułować dostrzegane zagadnienie prawne, lecz także przedstawić rozbudowaną argumentację jurystyczną uzasadniającą tezę o możliwości rozbieżnych ocen prawnych w związku ze stosowaniem przepisów, na tle których zagadnienie powstało.

Istotne zagadnienie prawne w rozumieniu art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. jest to problem prawny, wiążący się z określonym przepisem prawa materialnego lub procesowego, którego wyjaśnienie ma znaczenie nie tylko dla rozstrzygnięcia konkretnej, jednostkowej sprawy, lecz także dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 2 marca 2012 r., I PK 158/11, LEX nr 1215116). Przedstawienie zagadnienia

prawnego uzasadniającego wniosek o rozpoznanie skargi kasacyjnej powinno nastąpić przez powołanie przepisów prawa, w związku z którymi zostało sformułowane, oraz argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Dopiero wówczas Sąd Najwyższy ma podstawę do oceny, czy przedstawione zagadnienie jest rzeczywiście zagadnieniem „prawnym” oraz czy jest to zagadnienie „istotne” (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 23 marca 2012 r., II PK 284/11, LEX nr 1214575; z 13 sierpnia 2002 r., I PKN 649/01, OSNP 2004 nr 9, poz. 158; z 14 lutego 2003 r., I PK 306/02, Wokanda 2004 nr 7-8, s. 51; z 11 kwietnia 2012 r., III SK 41/11, LEX nr 1238126; z 31 stycznia 2013 r., II CSK 479/12, LEX nr 1293729).

Natomiast w razie powołania jako przesłanki przedsądu potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie, przepisy mające być przedmiotem wykładni Sądu Najwyższego powinny należeć do katalogu przepisów, których naruszenie przez sąd drugiej instancji zarzucono w ramach podstawy skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 września 2002 r., I PKN 682/01, OSNP 2004 nr 12, poz. 211). Rzeczą skarżącego jest zaś wykazanie, że określony przepis prawa, mimo że budzi poważne wątpliwości, ze sprecyzowaniem, na czym te poważne wątpliwości polegają, nie doczekał się wykładni bądź niejednolita jego wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które to orzecznictwo należy przytoczyć (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151; z 28 marca 2007 r., II CSK 84/07, LEX nr 315351; z 15 października 2002 r., II CZ 102/02, LEX nr 57231; z 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 2-4, poz. 43 i z 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133). Budzący wątpliwości interpretacyjne przepis musi mieć zastosowanie w sprawie, a jego wykładnia – znaczenie dla jej rozstrzygnięcia. Przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego jest jednak sam przepis, a nie rozstrzygnięcie konkretnego sporu. Stąd też wątpliwości interpretacyjne powinny być na tyle poważne, aby ich wyjaśnienie nie sprowadzało się do prostej wykładni przepisów i w jej wyniku rozstrzygnięcia sprawy. W tym wyraża się publicznoprawny charakter skargi kasacyjnej. Celem realizowanym w wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej jest bowiem ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni przepisów prawa oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój jurysprudencji i prawa pozytywnego, a nie korekta orzeczeń wydawanych

przez sądy powszechne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 147).

Odnosząc się w dalszej kolejności do przesłanki określonej w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c., należy zauważyć, że w świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika ona zwykle z oczywistego, widocznego *prima facie* naruszenia przepisów prawa polegającego na sprzeczności wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem lub powszechnie przyjętymi regułami interpretacji. Nie chodzi zatem o takie naruszenie prawa, które może stanowić podstawę skargi w rozumieniu art. 398<sup>4</sup> k.p.c., lecz o naruszenie kwalifikowane (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 45310; z 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109; z 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494; z 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437; z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616). Jeżeli więc przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania miałyby być okoliczność, że skarga jest oczywiście uzasadniona (art. 398<sup>4</sup> § 1 w związku z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c.), skarżący powinien w uzasadnieniu wniosku zawrzeć wywód prawny wskazujący, w czym wyraża się ta „oczywistość” i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia, koncentrując się na wykazaniu kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274). Podkreślić też należy, że przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (postanowienia Sądu Najwyższego: z 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743; z 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185 i z 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133).

W pierwszej kolejności trzeba zwrócić uwagę, że skarżąca łączy występowanie istotnego zagadnienia prawnego z potrzebą wykładni przepisów w dalszej kolejności z oczywistą zasadnością skargi. Tymczasem, już tylko z samej przedstawionej wyżej istoty ustawowych przesłanek przedsądu przewidzianych w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1, 2 i 4 k.p.c., wynika, że co do zasady nie mogą one występować jednocześnie. Jeżeli bowiem w sprawie rzeczywiście występuje potrzeba wykładni, od którego rozstrzygnięcia zależy wydanie prawidłowego orzeczenia co do istoty sprawy, to z natury rzeczy ewentualny błąd orzeczniczy popełniony przez Sąd drugiej instancji nie może mieć charakteru oczywistego i podstawowego. Z kolei skarga kasacyjna nie może być uznana za oczywiście uzasadnioną, jeżeli o występowaniu tej przesłanki miałoby świadczyć naruszenie przepisów prawa, których wykładnia nasuwa tak duże wątpliwości, że konieczne jest ich wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy w ramach sformułowanego w tej sprawie zagadnienia prawnego (postanowienie Sądu Najwyższego: z dnia 27 stycznia 2011 r., II PK 247/10, LEX nr 1274964; z dnia 21 października 2008 r., II PK 158/08, LEX nr 738506, z dnia 7 października 2020 r., II PK 158/19, LEX nr 3080067). Zatem nie do pogodzenia z oczywistością skargi jest stawianie w niej zagadnień prawnych, wymagających rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy, ani wskazywanie na potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów.

Natomiast sformułowane zagadnienie prawne nie cechuje się nowością, ponieważ Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii poruszanej przez skarżącą. Mianowicie w wyroku z 7 sierpnia 2019 r., (I PK 99/18, LEX nr 3363976) Sąd Najwyższy opowiedział się za wąską wykładnią art. 177 § 3 k.p. Sąd Najwyższy stwierdził, że § 3 art. 177 k.p., nie zawiera literalnego ograniczenia jego zastosowania jedynie do rozwiązania umowy o pracę z uwagi na upływ czasu, na który została zawarta. Nie można jednak dokonywać wykładni § 3 w oderwaniu od § 1 tego artykułu. Dokonując zaś łącznej wykładni tych przepisów nie sposób nie dostrzec, że miały one na celu ustanowienie ochrony pracowników w ciąży w różnych sytuacjach i nie ustanawiają one dwóch poziomów ochrony pracowników. Sąd Najwyższy przypomniał, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że wyrażony w art. 177 § 1 k.p., zakaz wypowiedzenia (i rozwiązania) przez

pracodawcę umowy o pracę z pracownicą w okresie ciąży i urlopu macierzyńskiego nie oznacza, że wypowiedzenie nie wywołuje skutku prawnego w postaci rozwiązania umowy o pracę. Jest to wypowiedzenie niezgodne z prawem, a skutki tego określone są w art. 45 § 1 k.p. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 10 sierpnia 2010 r., I PK 17/10, LEX nr 630182). Należy jednak przy tym zauważyć, że wynikający z art. 177 § 1 k.p. zakaz rozwiązywania umowy o pracę z pracownicą w okresie ciąży obowiązuje również w sytuacji, gdy zaszła ona w ciążę w okresie wypowiedzenia, co oznacza, że również w takiej sytuacji art. 177 § 1 k.p., chroni pracownicę przed rozwiązaniem stosunku pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2 czerwca 1995 r., I PRN 23/95, OSNAPiUS 1995 nr 22, poz. 276). W judykaturze przyjęto jednak również, że pracownica, która początkowo nie kwestionowała wypowiedzenia jej umowy o pracę, może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną, gdy po dokonaniu wypowiedzenia okazało się, że jest w ciąży lub gdy w okresie wypowiedzenia zaszła w ciążę, a zatem nawet fakt, że pracownica początkowo nie kwestionowała wypowiedzenia umowy o pracę, nie powoduje wygaśnięcia ochrony z art. 177 § 1 k.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 marca 2001 r., I PKN 330/00, OSNP 2003 nr 1, poz. 11). Natomiast pracownica, której stosunek pracy został rozwiązany za porozumieniem stron nie może skutecznie powoływać się na ochronę wynikającą z art. 177 § 3 k.p., jeżeli jej oświadczenie woli o rozwiązaniu umowy o pracę w tym trybie nie było dotknięte wadą (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 10 listopada 1998 r., I PKN 431/98, OSNAPiUS 1999 nr 24, poz. 792). Trzeba również pamiętać, że pracodawca nie ma obowiązku przywracać do pracy kobiety w ciąży, jeśli ta zwlekała z odwołaniem się od wypowiedzenia do sądu. Jeżeli kobieta po zwolnieniu z pracy zorientuje się, że jest w ciąży, może, co do zasady, żądać przywrócenia do pracy, przy czym pozew w tej sprawie powinna złożyć w ciągu 21 dni od uzyskania potwierdzenia, że spodziewa się dziecka, a nie gdy lekarz określi termin porodu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2012 r., II PK 209/11, LEX nr 1216263).

Jak zatem wynika z powyższej analizy orzecznictwa Sądu Najwyższego i treści omawianych przepisów, prawidłowa ich wykładnia prowadzi do wniosku, że art. 177 § 1 k.p. reguluje w sposób całościowy uprawnienia pracownic w ciąży związane z ochroną trwałości stosunku pracy na wypadek wypowiedzenia lub

rozwiązania stosunku pracy przez pracodawcę, co znamienne, ustawodawca nie zdecydował się na zastosowanie sankcji nieważności lub bezskuteczności czynności prawnych pracodawcy prowadzących do rozwiązania stosunku pracy z pracownicą w ciąży, a jedynie przewidział, że czynności takie są niezgodne z prawem, co uzasadnia ewentualne odwołanie od nich, a zatem wymaga podjęcia działań przez pracownicę w tym zakresie. Natomiast art. 177 § 3 k.p., dotyczy sytuacji, które nie byłyby objęte zastosowaniem art. 177 § 1 k.p., a zatem takich, gdzie rozwiązanie stosunku pracy wynika nie z działań pracodawcy, a z przyczyn obiektywnych, a zatem z upływu czasu na jaki umowa została zawarta.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania nie zachodzi również w sprawie potrzeba wykładni przepisu art. 177 § 3 k.p.c., jak również nie istnieje oczywista zasadność skargi kasacyjnej.

Nie stanowi również o oczywistej zasadności skargi zarzut naruszenia art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c., w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Powołanie się w skardze kasacyjnej na naruszenie art. 327<sup>1</sup> § 1 i 2 k.p.c. (przed 7 listopada 2019 r. - art. 328 § 2 k.p.c.; w przypadku uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji w związku z art. 391 § 1 k.p.c.) jest usprawiedliwione w tych tylko wyjątkowych wypadkach, gdy uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji nie zawiera wszystkich wymaganych elementów konstrukcyjnych lub zawiera tak kardynalne braki, że niemożliwe jest dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia, co uniemożliwia przeprowadzenie kontroli kasacyjnej. Jedynie wówczas stwierdzone wady mogą mieć wpływ na wynik sprawy (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 18 marca 2003 r., IV CKN 10 1862/00 oraz z 15 lipca 2011 r., I UK 325/10) albo nie pozwala na jego kontrolę kasacyjną (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01; z 6 lipca 2011 r., I CSK 67/11, z 11 marca 2020 r., I CSK 585/18; z 24 września 2020 r., IV CSK 32/19).

W orzecznictwie wyrażane jest także dalej idące, choć niepozbawione kontrowersji, stanowisko, zgodnie z którym wady uzasadnienia z natury nie mogą mieć wpływu na treść rozstrzygnięcia, gdyż uzasadnienie jest sporządzane już po wydaniu orzeczenia (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352; z 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNP 2003 nr 7, poz. 182). Przepisy regulujące postępowanie apelacyjne

uwzględniają konieczność wzięcia pod uwagę przez sąd rozpoznający apelację podniesionych w niej zarzutów i wniosków, czemu sąd powinien dać wyraz w uzasadnieniu orzeczenia. Nie jest niezbędne, aby sąd odniósł się w uzasadnieniu do każdego twierdzenia faktycznego i argumentu podniesionego przez stronę (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 5 listopada 2015 r., V CSK 13/15 i 13 października 2017 r., I CSK 46/17). Obowiązek taki nie wynika również z odpowiednio stosowanego dawnego art. 328 § 2 k.p.c. (obecnie 327<sup>1</sup> k.p.c.), statuującego wymagania co do podstawy faktycznej i prawnej wyroku. Zakres czynności spoczywających na sądzie odwoławczym rozpoznającym sprawę, z zastrzeżeniem regulacji zawartej w art. 387 § 2<sup>1</sup> k.p.c., w dużym stopniu zależy od kierunku rozstrzygnięcia apelacji i czynności podejmowanych przed sądem drugiej instancji. Uzasadnienie tego sądu powinno zawierać zatem takie elementy, które z racji zarzutów i wniosków apelacji były konieczne do rozpoznania sprawy w drugiej instancji (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 29 kwietnia 2016 r., I CSK 306/15 i z 5 października 2018 r., I CSK 608/17).

W ocenie Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że nie występują takie wady uzasadnienia orzeczenia Sądu Okręgowego, które sprawiałyby, iż nie poddaje się ono kontroli kasacyjnej. Z treści uzasadnienia można zrekonstruować stan faktyczny w oparciu, o który przeprowadzony został wywód prawny.

Również niedopuszczenie w sprawie opinii biegłego z zakresu ginekologii i położnictwa nie stanowi o oczywistej zasadności skargi. Zgodnie z art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 3 k.p.c., Sąd może w szczególności pominąć dowód nieprzydatny do wykazania danego faktu. Jak wskazuje treść przepisu art. 235<sup>2</sup> § 1 k.p.c. i użycie w nim sformułowania „sąd może”, decyzja o tym, czy zachodzą przesłanki zastosowania tego przepisu i pominięcia na jego podstawie dowodów zawnioskowanych przez strony pozostawiona została swobodnemu uznaniu sędziowskiemu. Jednocześnie pamiętać należy, że zgodnie z art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Oznacza to, że generalnie Sąd Najwyższy nie może ingerować w ocenę przydatności dowodów dokonaną przez sądy drugiej instancji, jest on bowiem tą oceną wręcz związany. W ocenie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 3 k.p.c. mógłby

stanowić podstawę skargi kasacyjnej, gdyby zostało wykazane, że jego naruszenie mogło mieć wpływ na wydane rozstrzygnięcie, bowiem doszło do naruszenia art. 227 k.p.c., przez niewykazanie faktów mających istotne znaczenie, lub też, w wyniku pominięcia dowodu nie zostały ustalone wszystkie istotne okoliczności sprawy. W niniejszej sprawie strona skarżąca takich uchybień nie wykazała. Powódka wykazała stosownymi dokumentami, że w dniu wypowiedzenia była w ciąży i dalszy dowód z opinii biegłego był zbędny.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał zatem, że strona skarżąca nie zdołała wykazać, że zachodzi potrzeba merytorycznego rozpoznania jej skargi kasacyjnej, co skutkuje odmową jej przyjęcia na podstawie art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono zgodnie z art. 98 § 1 oraz § 1<sup>1</sup>.

[a!]